

# Andrzej Gruszecki

---

## Ratujemy zabytki

---

Ochrona Zabytków 10/1 (36), 1-5

---

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# OCHRONA ZABYTEKÓW

---

ROK X

NR 1 (36)

## RATUJEMY ZABYTEKI

ANDRZEJ GRUSZECKI

W drugiej połowie 1956 r. ochrona zabytków spotkała się ze znacznie większym zainteresowaniem społeczeństwa i władz, niż w latach ubiegłych.

Katastrofalny stan zabytków, szczególnie duża fala nielegalnych rozbiórek wynikała z niewłaściwej interpretacji Uchwały Prezydium Rządu nr 666<sup>1</sup> dotyczącej usuwania zniszczeń wojennych, wywołały żywą reakcję i oburzenie społeczeństwa.

Dzwonkiem alarmowym stała się głośna już sprawa Nysy. W lipcu 1956 r. pojawił się szereg artykułów w prasie i audycji w radio, piętnujących rozbiórki zabytków i wysuwających żądania właściwego ich zabezpieczenia.

Rozbiórki, niewłaściwe użytkowanie, brak kredytów na remonty i konserwację, słowem cała ujemna strona tego zagadnienia była dosyć szeroko omawiana w prasie i na ogół jest znana. Prace nad zorganizowaniem całokształtu sprawy zabezpieczenia zabytków, kroki zapobiegawcze przedsięwzięte w tym okresie przez władze konserwatorskie oraz inne czynniki, są mniej znane i dlatego pragniemy je tutaj krótko naszkicować. Podanie tych faktów do wiadomości jest tym ważniejsze, że w prasie często pojawiały się głosy troski o to, w jaki sposób władze będą mogły zatrzymać proces zniszczeń.

W początku lipca ub. r. została powołana w CZM i OZ specjalna grupa pracowników, która przejęła sprawę zabezpieczenia obiektów zabytkowych w ramach akcji związanej z wykonaniem uchwały 666. Równocześnie przyznano w maju 1956 r. dodatkowe znaczne kredyty na zabezpieczenie zabytków.

Pierwszym zadaniem nowego wydziału, popularnie zwanego grupą 666, było szybkie rozeznanie terenu pod kątem zamierzeń rozbiórkowych i możliwie wnikliwe przeanalizowanie sytuacji, w jakiej znajdowały się zagrożone obiekty zabytkowe. Dotyczyło to szczególnie Ziem Zachodnich, gdzie natężenie robót rozbiórkowych było b. duże. W tym celu niezależnie od ciągłych penetracji terenu i interwencji w sprawach nagłych zostały rozesłane do wszystkich województw Ziem Zachodnich specjalne grupy złożone z architektów i historyków sztuki. Ekipy te zapoznawały się na miejscu ze stanem i jakością dokumentacji rozbiórkowej i naukowego rozeznania, po czym objeżdżały wszystkie miejscowości o szczególnym natężeniu robót porządkowych, badając ilość i stan zabytków oraz zarówno aktualny stan robót rozbiórkowych jak i plany ich na lata następne.

Prace tych ekip dały pełny obraz stanu rozbiórek w terenie, jak również stanowią podstawę do dalszych badań naukowych.

W lipcu z ramienia KC PZPR na teren woj. opolskiego i wrocławskiego wyjechał prof. A. Łyżwański. W wyjeździe tym ze strony CZM i OZ brał udział autor artykułu.

---

<sup>1</sup> Patrz art. K. S a s k i e g o, Usuwanie śladów zniszczeń wojennych. „Ochr. Zab”. 1956, nr 1—2, str. 117.



Ryc. 1. Brzeg — portal renesansowy przy ul. Zamkowej 2.

Ten dwutygodniowy objazd terenu, połączony z całym szeregiem spotkań i konferencji, poza rozeznaniem skomplikowanych i nieraz głęboko sięgających w inne dziedziny naszego życia przyczyn złego stanu zabytków, oraz zahamowania fali rozbiórek na terenie tych dwóch województw przynosi jeszcze dodatkową korzyść w postaci żywej i b. życzliwej pomocy, jaką aż do chwili obecnej okazuje tej sprawie KC PZPR. W wyniku objazdu KC rozesłał do władz centralnych i terenowych analizę sytuacji, w jakiej znalazły się obiekty zabytkowe w Polsce wraz z całym szeregiem wniosków, których treść pokrywa się z kierunkiem konserwatorskiej polityki ochrony zabytków.

Sytuacja, w jakiej w lipcu 1956 roku znajdowały się obiekty zabytkowe w Polsce, była niepokojąca. Zbyt małe kredyty przeznaczone na konserwację zabytków, stanowiące niecałe 2% potrzeb, nie mogły zapobiec dewastacji obiektów

użytkowanych ani usunąć zniszczeń wojennych, co spowodowało katastrofalny ich stan. Poważnie przyczyniło się do tego obumieranie małych miasteczek, co szczególnie występowało na Ziemiach Zachodnich. Niewłaściwie ustawione bodźce ekonomiczne w DBOR-ach wywołują ich niechęć do budowy w ośrodkach zabytkowych. Słabość organizacyjna terenowej służby konserwatorskiej, a przede wszystkim nieprawne rozbieranie obiektów zabytkowych w wyniku niewłaściwego i niedbałego wykonywania Uchwały Prezydium Rządu nr 666, to dalsze przyczyny katastrofalnego stanu zabytków. W oparciu o powyższe, jak i cały szereg nieporozumień aż do takich wypadków, jak zniszczenie w ramach „walki klasowej z burżuazją”, wytworzył się niechętny, a nieraz wręcz wrogi stosunek do zabytków niektórych członków władz terenowych i społeczeństwa.

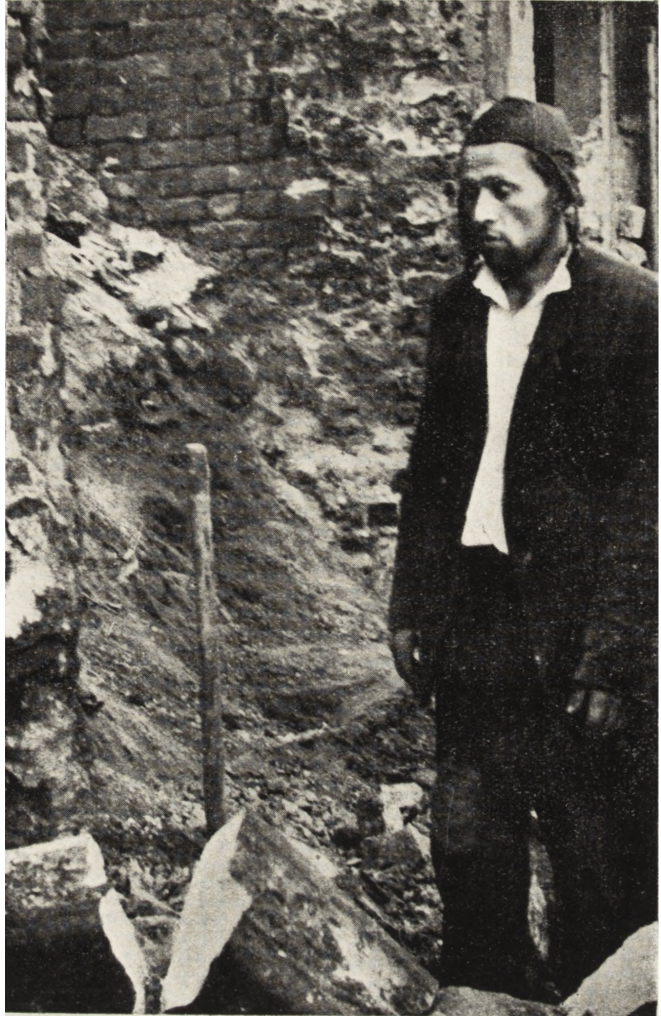
Dlatego też na czoło niezbędnej akcji zapobiegawczej wysunęła się konieczność szerszej kampanii propagandowej oraz zainteresowanie i wciągnięcie do współpracy władz centralnych.

W tym celu w lipcu odbyła się u Ministra Kultury i Sztuki konferencja prasowa poświęcona ochronie zabytków. W prasie centralnej jak i terenowej ukazał się cały szereg artykułów, piętnujących rozbieranie obiektów zabytkowych i złe użytkowanie. W radio nadano kilka audycji. Wciągnięto do tej akcji Film Polski, który nakręcił kilka kronik filmowych poświęconych ochronie zabytków. Obecnie prowadzone są rozmowy na temat nakręcenia filmu średniometrażowego poświęconego temu zagadnieniu.

W tym czasie odbyło się kilka konferencji w celu skoordynowania akcji z innymi resortami, takimi jak Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, CZ ZOR i Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury.

Zagadnieniem tym zainteresował się Premier, wysyłając do Nysy dyr. K. Lubelczyka z Urzędu Rady Ministrów, jak również żądając wyjaśnień CZMiOZ w sprawie ochrony zabytków.

Komisja Sejmowa Oświaty, Kultury i Nauki zwróciła się w początku sierpnia 1956 r. do Ministra Kultury i Sztuki o wyjaśnienie w sprawie Nysy. Upoważniony przez Ministra Dyrektor CZMiOZ doc. dr Malinowski zapoznał posłów z katastrofalnym stanem zabytków w Polsce, co wywołało żywą reakcję. Komisja zwróciła się w tej sprawie do Premiera i zażądała od CZMiOZ przygotowania memoriału wraz z propozycją wniosków uzdrowienia sytuacji. W CZM i OZ została powołana specjalna Komisja, która w ciągu 2 miesięcy w oparciu o specjalny zjazd konserwatorów jak



Ryc. 2. Woźnica widoczny na zdjęciu rozbił cenny portal renesansowy, przeznaczony do zachowania (ryc.1), żeby było mu lepiej wybierać gruz.



i prace wybitnych specjalistów w dziedzinie ekonomicznej, prawniczej i budownictwa, przygotowała materiały dla Sejmu.

W tym czasie Kancelaria Rady Państwa wystosowała do przewodniczących Rad Narodowych zarządzenie w sprawie zwiększenia zainteresowania ochroną zabytków ze strony Rad Narodowych jak i wyciągania pełnych konsekwencji prawnych w wypadku nielegalnych rozbiórek.

Prokuratura Generalna zainteresowała się również sprawą niszczenia zabytków zajmując się sprawą Kłodzka. Mimo to wyciąganie konsekwencji karnych przez Prokuraturę Wojewódzkie nie przebiegało w sposób zadawalający z uwagi na zbyt słabe zabezpieczenie zabytków ze strony prawa i często występujące niezrozumienie wagi tego zagadnienia.

Żywą pomoc i zrozumienie w akcji zabezpieczania zabytków wykazało Ministerstwo Kontroli, które w jesieni przeprowadziło szczegółową kontrolę przebiegu akcji 666 na terenie Dolnego Śląska.

We wrześniu 1956 r. odbył się doroczny zjazd konserwatorów w Szczecinie<sup>2</sup>. Zjazd w rezolucji podkreśla groźną sytuację, w jakiej znalazły się obiekty zabytkowe i zwraca się do Rządu o wszczęcie nadzwyczajnych kroków.

Również we wrześniu odbył się Tydzień Ochrony Zabytków połączony z całym szeregiem wystaw, odczytów, i artykułów. Impreza ta pierwsza tego rodzaju w Polsce odegrała ważną rolę w akcji uświadamiającej społeczeństwo o metodach i środkach opieki nad zabytkami.

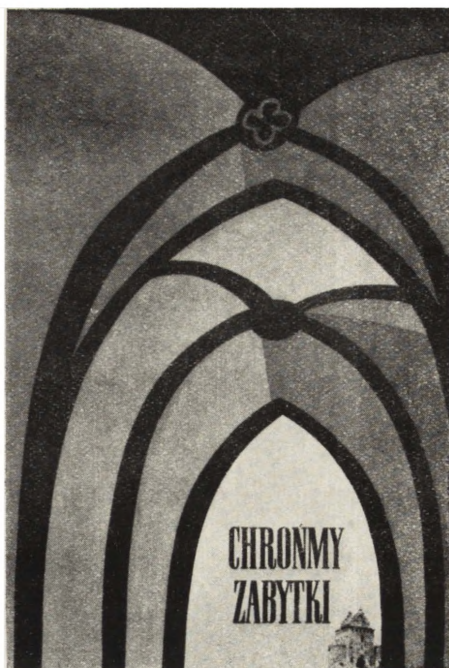
W połowie października na Komisji Sejmowej Oświaty Kultury i Nauki zostały złożone materiały, dotyczące stanu ochrony zabytków w Polsce wraz z wnioskami dążącymi do poprawienia sytuacji. Wnioski szły w następujących kierunkach.

Wychodząc z założenia, że obiekt zabytkowy poza swą wartością kulturalną przedstawia również wartość gospodarczą, co przy obecnym braku mieszkań i materiałów budowlanych jest bardzo istotnym czynnikiem, został położony nacisk na pełne wykorzystanie tych obiektów dla celów mieszkaniowych i socjalnych, przy konsekwentnym przestrzeganiu zasady, że remonty przeprowadza użytkownik. W ten sposób w Ministerstwie Kultury pozostałyby kredyty jedynie na zabezpieczenie obiektów pozbawionych użytkownika i na specjalne roboty konserwatorskie, takie jak np. bogate wyposażenie wnętrza czy elewacji. Główne zasoby funduszy zostałyby rozdzielone pomiędzy użytkowników takich, jak Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Zdrowia, Oświaty itp. Oczywiście z pełnym zabezpieczeniem wykorzystania tych kredytów na obiekty zabytkowe. Z użytkownictwem łączy się zagadnienie aktywizacji małych miast. Powinny być powołane Podkomisje Ochrony Zabytków zarówno w istniejących jak i projektowanych Komisjach Aktywizacji Miast. Po uzyskaniu odpowiednich kredytów i zapewnieniu priorytetu użytkownika konieczny jest jeszcze szereg aktów prawnych dotyczących zagadnień prawnych i organizacyjnych. Do najpilniejszych należą tutaj następujące zagadnienia: wydzielenie konserwatorów wojewódzkich z wydziałów kultury prezydiów WRN; zwiększenie stanu ilościowego służby konserwatorskiej i zaopatrzenie jej we własne środki lokomocji; właściwe ustawienie wykonawstwa w pracach konserwatorskich; uzupełnienie Uchwały Prezydium Rządu nr 666 w kierunku większego zabezpieczenia obiektów zabytkowych i uniemożliwienia nadużyć; nowelizacja ustawy o opiece nad zabytkami z 1928 r.

Komisja Sejmowa podeszła do sprawy ochrony zabytków z pełnym poczuciem odpowiedzialności uchwalając wiele wniosków, pokrywających się z wnioskami me-

---

<sup>2</sup> Patrz sprawozdanie ze Zjazdu „Ochr. Zab.”, 1956, nr 4, str. 263.



Ryc. 3 i 4. Plakaty propagujące „Tydzień Opieki nad Zabytkami” w październiku 1956 r.

moriału. Niezależnie od tego, Komisja Sejmowa doceniając wagę zagadnienia, oraz fakt, że na jednym posiedzeniu nie można dokładnie przeanalizować tego problemu, przygotowała wniosek na Sejm o powołanie Komisji Rządowej do Spraw Ochrony Zabytków. Komisja ta po przeanalizowaniu stanu ochrony zabytków w Polsce zaproponowałaby odpowiednie zmiany finansowe w planie pięcioletnim oraz akty prawne, które umożliwiłyby doprowadzenie zagadnienia ochrony zabytków do takiego stanu, w którym będzie możliwa normalna praca bieżącej ochrony zabytków. Sejm na ostatniej sesji w 1956 r. powołał tę komisję i w najbliższym czasie powinna ona przystąpić do pracy. Wyniki pracy tej Komisji byłyby przedłożone na pierwszej sesji Sejmu w 1957 r.

Opierając się na doświadczeniach ostatnich miesięcy mamy wszelkie podstawy sądzić, że prace Komisji Rządowej będą dalszym poważnym krokiem naprzód w dziele ratowania obiektów zabytkowych w Polsce.